

AGNIESZKA HALEMBA
MARIA DĘBIŃSKA
JOANNA MROCZKOWSKA
ŁUKASZ SMYRSKI

Zespół Antropologii Niezdyscyplinowanej, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

WSTĘP. ANTROPOLOGIA WIĘCEJ-NIŻ-LUDZKA

Historię nauki można opisywać na wiele sposobów: jako ewolucję pojęć bądź trajektorię niespodziewanych zwrotów, jako dialektykę teorii i koncepcji bądź hermeneutykę poznania. Antropologia, podobnie jak inne dyscypliny, uczestniczy w aktualnych debatach teoretycznych, wsłuchuje się w filozoficzne dyskusje, zmienia swoje pola i pytania badawcze. Angażuje się także w najważniejsze spory związane z krytycznym namysłem nad przedmiotem swojego poznania: debaty o dekolonizacji, płci kulturowej czy krytyce metodologii opartej na metodzie obserwacji uczestniczącej.

Historia antropologii społecznej, etnologii, antropologii kulturowej ostatnich dziesięcioleci to z jednej strony pasmo sukcesów i postępującego zwiększania się jej wpływów. Jako odrębna dziedzina jest rozpoznawalna zarówno w świecie naukowym, jak i poza nim. Antropologiczne teksty, a także metody i metodologia stały się na tyle inspirujące dla przedstawicieli innych dyscyplin naukowych (np. historii, archeologii, socjologii czy biologii), że można ulec pokusie mówienia o zwrocie antropologicznym. Z drugiej strony wydaje się, że antropologia ma trudności z określeniem przedmiotu swoich badań, zatraciła granice, a swój rozwój teoretyczny opiera na zapożyczeniach z innych dyscyplin. Problematiczna jest także wielość nazw odpowiadających podobnym podejściom badawczym: do czego odnosi się etno- w etnologii i etnografii? Co znaczy kulturowa czy **społeczna**? I czy w centrum antropologii ma nadal stać *anthropos*? To ostatnie pytanie stało się szczególnie aktualne wraz z rozwojem myśli posthumanistycznej, krytykującej centralną pozycję człowieka w świecie. Z oczywistych względów antropologia nie może pozostać wobec tej kwestii obojętna. Dlatego w Zespole Antropologii Niezdyscyplinowanej (ZAND) w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN postanowiliśmy wziąć udział w debacie na temat zmiany pozycji człowieka w antropologii. W prezentowanym, tematycznym numerze *Etnografii Polskiej* zastanawiamy się, co w praktyce badawczej oznacza, że antropologia ma wyjść poza człowieka? Czy człowiek został usunięty z centrum

jej zainteresowania? Jeśli tak, to czy jest to zmiana pożądana, czy jest możliwa do realizacji i w jaki sposób?

Na te pytania staramy się odpowiadać w naszym Zespole. Seminaria ZAND i prezentowane na nich badania stały się ważną inspiracją dla podjęcia tematu antropologii więcej-niż-ludzkiej. Antropologia, którą proponujemy w najnowszym numerze *Etnografii Polskiej*, opiera się przede wszystkim na zainteresowaniu światem, które wychodzi poza to, co wydaje się znane i zrozumiałe. Zakłada współpracę z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych, którzy swoje kierunkowe wykształcenie i metodologię traktują jako punkt wyjścia do poszukiwań pozwalających lepiej zrozumieć badane zjawiska – także przez podważanie dominujących podejść czy kategorii analitycznych. Proponuje również zmierzenie się z najnowszymi teoretycznymi kierunkami w humanistyce i badaniach społecznych przez pryzmat etnografii – metodologii, która, naszym zdaniem, przez wiele lat decydowała o sukcesie i specyfice antropologii jako dyscypliny naukowej.

Jeśli zatem chcemy odpowiedzieć na pytanie, czy w centrum antropologii powinien nadal stać *anthropos*, to najpierw musimy zastanowić się nad samym pojęciem człowieka, a może nawet jego ontologią. Trzeba zadać sobie pytanie, co stanie się ze światem, jeśli człowieka zdefiniujemy jako tworzonego przez relacje czy intraakcje, np. w rozumieniu Karen Barad (patrz Dolphijn, van der Tuin 2018), a nie jako byt osobny, z esencją człowieczeństwa, której należy szukać gdzieś głęboko w jego wnętrzu, zarówno jako osoby, jak i gatunku? Bliska jest nam antropologia, w której człowiek jest istotą relacyjną, a budowanie relacji z innymi bytami stanowi podstawę ludzkiej egzystencji.

Koncepcja człowieka (i innych bytów) jako zmiennych układów relacji ma swoje konsekwencje w podejściu do rzeczywistości w ogóle. Materialny, realny, cielesny świat jest z jednej strony najważniejszym celem poznania; z drugiej strony jednak wyodrębnienie w nim esencji poszczególnych bytów i zjawisk jest problematyczne czy nawet niemożliwe. Relacyjny *anthropos* powinien nadal znajdować się w centrum antropologicznego zainteresowania, jednakże, aby do takiego rozumienia człowieka dojść, musimy zmienić sposób opisu rzeczywistości.

W prezentowanym numerze interesują nas nie tyle relacje społeczne w klasycznym rozumieniu (włączając w to relacje ze zwierzętami, roślinami czy skałami), co przede wszystkim relacyjne rozumienie świata, jako wynikającego z powiązań i połączeń. To, co postrzegamy, jest relacyjne w samym swoim rdzeniu (*relational to the core* – por. Strathern 2020). Rzeczywistość jest dynamiczna i płynna, a każde zjawisko, łącznie z wiedzą, wyłania się z interakcji pomiędzy różnymi ludzkimi i nie-ludzkimi relacyjnymi (a przez to zmiennymi) bytami.

Zdajemy sobie sprawę z dziesięcioleci debat na temat refleksyjności w badaniach i roli własnego doświadczenia w tworzeniu antropologicznej wiedzy i uważamy, że siła antropologii leży w odkrywaniu tego, co nieznanne badaczowi i trudne do pomyślenia. Innowacyjność płynąć ma nie tylko z umysłu antropologa, ale też ze złożoności różnych form życia tworzących świat. Zadaniem badacza jest takie użycie aparatu pojęciowego i metod badawczych, aby to nowe i nieoczekiwane zobaczyć, wydobyć i pokazać. Naszym punktem wyjścia jest podejście znane we współczesnej

antropologii jako teoria etnograficzna, czyli rozpoznanie praktyki etnograficznej jako miejsca teoretycznego namysłu (por. Da Col, Graeber 2011). Taka antropologia jest przede wszystkim nauką empiryczną, a dopiero w kolejnym kroku spekulatywną: najpierw uważnie obserwujemy i doświadczamy, a dopiero to daje nam możliwości nowych konceptualizacji.

Mimo wielu nowych trendów metodologicznych, a także wyzwań związanych ze zmianami w świecie, prowadzone indywidualnie i długotrwałe badania wydają się podstawą metodyczną, od której wychodzą wszelkie modyfikacje. Jednakże, jak wskazuje wielu badaczy (m.in. Trouillot 2003), dyscypliny naukowe stanowią też rodzaj sformalizowanej legitymizacji pewnych społecznych ontologii. W przypadku antropologii przez długi czas podstawą takiej ontologii był podział na „Zachód i resztę”, stąd obowiązywał wymóg długotrwałych badań terenowych, prowadzonych w odległych lokalizacjach. Powyższa zasada została w ramach krytyki postkolonialnej sproblematyzowana – współcześnie takie badania stanowią dla antropolożki lub antropologa tylko jedną z opcji możliwych wyborów metodologicznych. W ostatnich latach wyraźnie słychać coraz więcej głosów mówiących o konieczności przeformułowania antropologicznej metodologii ze względu na kwestie genderowe, postkolonialne czy klasowe. Jednocześnie w polskiej antropologii model długotrwałych, co najmniej rocznych badań terenowych, prowadzonych przez jednego badacza/badaczkę, nigdy nie był dominujący. Z tego powodu nie wszystkie dyskusje dotyczące badań prowadzonych np. w tradycji brytyjskiej mogą mieć bezpośrednie przełożenie na sytuację antropologów w Polsce. Niezależnie od polskiego kontekstu uważamy, że intensywne poszukiwania metodologiczne powinny stanowić podstawowy aspekt działalności naukowej. Z jednej strony nie możemy zamykać się w klasycznym modelu badań terenowych; z drugiej strony musimy zadać sobie pytanie o to, jak można przeformułować prace terenowe, aby jednocześnie otworzyć się na badania zespołowe, szczególnie prowadzone przy udziale przedstawicieli innych dyscyplin naukowych i w poszukiwaniu odpowiedzi na nowe problemy badawcze.

Aby antropologia mogła naprawdę wносить nowy i inspirujący wkład w transdyscyplinarne projekty, musi zawierać w sobie element ryzyka i nieprzewidywalności, ale też odznaczać się wysoką świadomością metodologiczną. Dlatego też celem prezentowanego numeru *Etnografii Polskiej* jest namysł nad tym, jak na poziomie etnograficznym powinna wyglądać antropologia więcej-niż-ludzka. Zadajemy pytania o to, jak zmieniający się świat i jego konceptualizacje, różnorodne pytania badawcze antropologii, przekształcające się wymogi etyczne praktyki antropologicznej, współpraca ponaddiscyplinarna, alternatywne koncepcje podmiotu, osoby i człowieka wpływają lub powinny wpływać zarówno na założenia metodologiczne, jak i na konkretne metody badawcze. Jak prowadzić badania, żeby z jednej strony zachować to, co najcenniejsze w dotychczasowej praktyce badań etnograficznych, a z drugiej strony sprostać wymaganiom współczesności i przyszłości?

W obecnym tomie publikujemy osiem artykułów, wśród których są zarówno rozszerzone wersje niektórych wystąpień w ramach seminariów Zespołu Antropologii Niezdyscyplinowanej, jak i teksty stanowiące odpowiedź na nasze zaproszenie do

publikacji. Badaczy i badaczki publikujących w tym numerze łączy porzucenie perspektywy antropocentrycznej i chęć wyjścia poza znane ścieżki i ramy interpretacyjne.

W artykule *Góry Altaju nie mają duchów. Etnografia poza człowiekiem* Agnieszka Halemba, wykorzystując koncepcję zwrotu ontologicznego, poddaje krytycznemu oglądowi własne materiały etnograficzne z badań w Altaju, prowadzonych w ostatniej dekadzie XX wieku. Twierdzi, że potrzebna jest nowa teoria etnograficzna, dająca możliwość przyjrzenia się temu, jak definicje są tworzone przez narracje i praktyki w danej społeczności. Przy zastosowaniu etnograficznej metodologii i z wykorzystaniem kategorii sprawczości proponuje opis Altaju jako sprawczego, relacyjnego asamblażu, tworzonoego wciąż na nowo. Proponuje też porzucenie pojęć dominujących obecnie w opisach podobnych praktyk, takich jak „kult gór” czy „duch-opiekun miejsca”, u podstaw których leży rozróżnienie na materię i duchową esencję.

Zuzanna Sadowska w artykule *In Becoming. The Relationality of Psychedelic Substances* opartym na wieloletnich badaniach etnograficznych wśród użytkowników substancji psychoaktywnych śledzi proces stawania się substancji w różnorodnych układach i relacjach. Na podstawie obserwacji praktyk użytkowników, rozmów z nimi i obszernej analizy literatury dotyczącej prawnych konstrukcji „narkotyków” pokazuje ontologiczną niestabilność tych substancji. W interpretacji Sadowskiej każda substancja staje się tym, czym jest, dopiero w sytuacji jej użycia, jej tożsamość jest funkcją skomplikowanego układu, którego elementami są metody przyjmowania, jego społeczny kontekst i biografia użytkownika.

Adrianna Biernacka-Gemel i Konrad Zieliński w artykule *Ciało – obce, sprawcze, kreatywne. O doświadczeniu laryngektomii* poszukują holistycznych ram pojęciowych, które mogłyby objąć zarówno zmiany anatomiczne, jak i tożsamościowe będące rezultatem chirurgicznego usunięcia krtani. Ich praca jest prawdziwie transdyscyplinarna, a punktem wyjścia były trudności z ujęciem w jednym projekcie badawczym i w jednej narracji kognitywistycznego i antropologicznego rozumienia sytuacji osób po laryngektomii. Aby rozwiązać ten problem, Autorka i Autor podążyli drogami zaproponowanymi przez nowy materializm i enaktywizm. Rezultatem jest refleksyjny i przemyślany teoretycznie materialistyczny i etnograficzny opis, którego centrum jest ciało: zarówno jako przekształcana materia, źródło zmian, jak i locus tożsamości.

W artykule *Patografie empatyczne: O chorobie i umieraniu zwierząt towarzyszących w perspektywie etnografii wielogatunkowej* Małgorzata Roeske przygląda się sposobom przeżywania żałoby po zwierzętach domowych, jakie można znaleźć w narracjach ich opiekunów, które Autorka za Joyce Carol Oates nazywa patografiami. Na ich podstawie odtwarza sposoby empatycznej komunikacji ze zwierzętami, narzędzia odczytywania ich stanów, jak również sposoby nadawania znaczenia doświadczeniu straty i żałoby, kulturowo zmarginalizowanemu i bez zinstytucjonalizowanych form, w które można by je zmieścić.

Małgorzata Zofia Kowalska w artykule *Antropologia więcej niż ludzka jako praktyka badawcza i propozycja etyczna* ujmuje tytułową antropologię jako narzędzie transdyscyplinarnej kooperacji o konkretnych implikacjach etycznych, wymagających od ludzi większego zaangażowania środowiskowego. Proponuje, by w ramach pracy

badawczej obejmującej ścisłą współpracę z biologami konkretne miejsce analizować jako sieć międzygatunkowych relacji, które stanowią o jego specyfice i krajobrazie. Własną propozycję badawczą przedstawia na podstawie prac prowadzonych na Pojezierzu Gnieźnieńskim, gdzie analizuje wielogatunkowe sieci zależności obejmujące ludzi, łąki ramienicowe i jezioro Niedzięgiel.

W artykule Magdaleny Kozhevnikovej *Ludzkie ciało jako holobiont i hybryda: szkic z zakresu etnografii wielogatunkowej* odnajdziemy ciekawą propozycję, by spojrzeć na ciało (ludzkie) jako holobiont, organizm złożony z wielu bytów przyczyniających się do funkcjonowania całości. Takie rozumienie ma zastąpić dotychczasowe, w którym ciało było rozpatrywane jako osobny organizm. Autorka pokazuje, że życie społeczne i indywidualne człowieka rozgrywa się w sieci relacji i współzależności z innymi organizmami, zarówno tymi wewnątrz, jak i na zewnątrz ciała. Stąd też ludzkie interakcje społeczne można postrzegać jako de facto relacje wielu różnych podmiotów.

W artykule *Conviviality and Becomings with-in Difference. More-than-Human Relationships in Candomblé*, opartym zarówno na długotrwałych badaniach terenowych, jak i na analizie mitów obecnych w życiu wyznawców Candomblé w Brazylii, Daniela Calvo rekonstruuje Candomblé jako filozofię i sposób życia przekazywany z pokolenia na pokolenie poprzez budowanie relacji z ludźmi, świętymi przedmiotami, bytami nie-ludzkimi i przestrzenią. Autorka pokazuje, jak w chwili obecnej ten sposób życia i rozumienia świata stał się formą oporu wobec kapitalistycznych prób zawłaszczania i kontrolowania tego, co ludzkie i poza-ludzkie. Candomblé promuje wzajemność, dzielenie się, szacunek, empatię, zdolność reagowania i troskę jako to, co podtrzymuje relacje w społeczeństwie obejmującym wiele rodzajów bytów, tworząc dzięki temu kulturowe i ekologiczne nisze oporu.

Wreszcie Juliusz Galiński w tekście *Beekeepers' Becomings and the Agency of a Bee* analizuje proces stawania się pszczelarzem w relacji z pszczołami i pokazuje, w jaki sposób owady te kształtują pszczelarzy. Autor przygląda się wielorakim rodzajom wpływu wywieranym przez pszczoły na swoich opiekunów i formom podmiotowości pszczelarzy, jakie są ich efektem. Jedną z istotnych form kontaktu i komunikacji jest uządlenie – nie można zostać pszczelarzem, nie będąc wielokrotnie uządlonym przez swoje pszczoły; nauka pszczelarstwa to m.in. nauka interpretowania znaczenia uządleń. Mimo to, w ostatecznym rozrachunku mało kto ośmiela się powiedzieć, że jest pszczelarzem – większość uznaje pszczelarstwo za nigdy nie zakończony proces stawania się.

Dodatkowo w numerze prezentujemy artykuł Karola Górskiego będący analizą praktykowania brazylijskiego jiu-jitsu przez mieszkańców Warszawy oraz tekst Ryszarda Tomickiego pt. *Iberica Frankowsciana. Zabawa w chowanego: Jak i dlaczego Eugeniusz Frankowski znalazł się w Hiszpanii w 1914 roku?*. Zapraszamy do lektury całego tomu.

LITERATURA

- Da Col Giovanni, Graeber David 2011, The Return of Ethnographic Theory, *HAU: Journal of Ethnographic Theory*, vol. 1, nr 1, s. vi–xxxv.
- Dolphijn Rick, van der Tuin Iris 2018, *Nowy materializm. Wywiady i kartografie*, tłum. J. Czajka i in., Machina Myśli, Gdańsk–Poznań–Warszawa.
- Strathern Marilyn 2020, *Relations: An Anthropological Account*, Duke University Press, Durham.
- Trouillot Michel-Rolph 2003, *Global Transformations: Anthropology and the Modern World*, Palgrave Macmillan, New York.